KURJER WARSZAWSKI.

Niedziela. 23 Grudnia. / 4 Stycznia. Rok 185⁶/₇. № 4. Jutro, ŚŚ. Telesfora i Emiljanny.— Wigilja. Przybyło dnia minut 11.

W NAJWYŻSZYM Ukazie z dnia 24go Listopada, za własnoręcznym podpisem JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, wydanym na imię P. Ministra Dworu CESARSKIEGO, wyrażono: »Z powodu skonu P. Ministra Dóbr Koronnych, Jenerał-Adjutanta, Jenerała Piechoty Hr: *Perowskiego*, rozkazujemy wam, na zasadzie urządzenia Ministerstwa Dworu CESARSKIEGO, z d. 22go Sierpnia 1826 r., objąć zarząd Departamentu Dóbr Koronnych, NASZEGO Gabinetu i Akademji Sztuk Pięknych. Zarazem wkładamy na was, aż do innego rozporządzenia, czasowe zawiadywanie wszelkiemi innemi częściami, które się znajdowały pod głównem jego zwierzchnictwem."

W NAJWYŻSZYM Ukazie z dnia 20go Listopada, za własnoręcznym JEGO CESARSKIEJ MOŚCI podpisem, wydanym do Rządzącego Senatu, wyrażono: »Ze względu na zasługi zeszłego Ministra Dóbr Koronnych, Jenerał-Adjutanta, Jenerała Piechoty Hra: Leona *Perowskiego*, i stosownie do wynurzonego przez niego przed skonem życzenia, Najmiłościwiej rozkazujemy: nadaną mu Ukazem do Rządzącego Senatu z d. 3go Kwietnia 1849 roku godność Hrabiowską, przenieść na osobę rodzonego brata jego, NASZEGO Fligel-Adjutanta, Pułkownika pułku Kawalergardów NAJJAŚNIEJSZEJ CESARZOWEJ, Borysa *Perowskiego*, z jego potomstwem. Rządzący Senat nieomieszka uczynić należytych w tym przedmiocie rozporządzeń."

Przez Rozkaz dzienny CESARSKI, Urzędnik do szczególnych poruczeń przy Wileńskim Wojennym, Grodzieńskim i Kowieńskim Jenerał-Gubernatorze, Radca Stanu *de Roberti*, mianowany został Dyrektorem Kancellarji tegoż Wojennego Jenerał-Gubernatora.

Dyrektor Gimnazjum Realnego w Warszawie.—Podaje do wiadomości wszystkich PP. Kupców m. *Warszawy*, iż zapis Uczniów na r. 1857 do Szkoły *Niedzielno-handlowej* w *Warszawie*, rozpoczyna się z dniem 23 Grud: (4 Stycz:) 1856/₇. Niedopełniający więc tego obowiązku, przedstawieni będą Magistrowi m. *Warszawy*, celem użycia środków znaglających. — Radca Dworu, *Łyszkowski.*— Sekr: *Maleszewski.*

Wczoraj po południu, liczny bardzo orszak Rodziny, Krewnych i Znajomych, odprowadził do Kościoła Ŝgo KRZYŻA, zwłoki ś. p. Zofji Hrabiny *Grabowskiej*. Exportował na czele Duchowieństwa Świeckiego i Zakonnego, JW. JX. *Dekert*, Prałat Archi-Dyakon Metropolitalny *Warszawski*.

W dniu 22 Listopada r. z. umarł w *Żytomierzu*, ś. p. Kazimierz Jaxa *Komornicki*, Obywatel Gubernji *Wołyńskiej*, dawniej Członek Kommissji Budowniczej, później Deputat Izby Sądu Cywilnego z wyboru Szlachty, Amator sztuki malarskiej, i Pisarz dzieł najwięcej treści artystycznej.

Ignacy *Przeszkodziński*, b. Podpułkownik b. Wojsk Polskich, po kilkoletniej ciężkiej chorobie, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, przeżywszy lat 70, wczoraj życie zakończył. Exportacja zwłok Jego, odbędzie się jutro, z Kościoła XX. *Missjonarzy*, o godz: 3ej po południu, na smętarz *Powązkowski;* na które, zaprasza się Kolegów, Przyjaciół i Znajomych.

(A.n.) Na dzień 6 b.m., przypada coroczne Święto TRZECH KRÓLI: KACPRA, MELCHIORA i BALTAZARA.— Jutro więc, jako w wigilję tej uroczystości, a razem *imienin* czcigodnego Męża, który, czynami bogobojnego życia swego w społeczeństwie dobrze się zasłużył, a Rodzeństwu staropolskie cnoty i niczem nieskalane imię jako najdroższą po przodkach przekazał puściznę, i który w ogólności najczulsze zostawił po sobie wspomnienia,—odbędą się: w Kościele XX. *Reformatów* o godzinie 9tej, a u XX. *Kapucynów* o 10tej rano, MSZE ŚŚ: za jego duszę, (to jest za ś. p. *Kacpra* Hrabi *Potulickiego*, dóbr *Obory* pod *Warszawą*, oraz innych włości Dziedzica, który w dniu 12tym Grudnia 1853 r. rozstał się z tym światem).— BOŻE bądź duszy jego miłościw! — *M. J.*

Eleonora z Sianowskich *Danilecka*, Żona Urzędnika, Radcy Honorowego, w wieku lat 46, onegdaj przeniosła się do wieczności. Stroskany Mąż wraz z Córką, zaprasza Krewnych, Przyjaciół, Kolegów i Znajomych, na wyprowadzenie ciała, jutro o godzinie 3ej po południu, z Kaplicy XX. *Karmelitów* przy ulicy *Leszno*, na smętarz *Powązkowski* odbyć się mające.

Józef *Maliszewski*, Obywatel, w wieku lat 57, wczoraj rozstał się z tym światem. Pozostała Żona wraz z trojgiem Dzieci, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok Jego, jutro o godz: 3ej po południu, z Kaplicy przy Kościele XX. *Reformatów*, na smętarz *Powązkowski* odbyć się mającą.

Ś. p. Michał *Krajewski*, syn Kupca, w ósmej wiośnie życia swojego, zgasł z tego świata. Stroskani Rodzice zapraszają Krewnych i Przyjaciół na wyprowadzenie zwłok, jutro o godzinie 2giej po południu, z domu przy rogu ulic *Mazowieckiej* i *Sto-Krzyzkiej*, na smętarz *Powązkowski*.

(A. n.) Dnia 22 Grudnia po krótkiej i ciężkiej chorobie, przeniósł się do wieczności w m. *Skierniewicach*, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, ś. p. Andrzej *Greyber*, Syn niegdy Szambelana, a pod koniec życia swego Urzędnik Administracji Xtwa *Łowickiego*, Assesor Kollegjalny i Kawaler Orderów Ŝgo WŁODZIMIERZA kl: IVej i Ŝtej ANNY kl: IIIej, ozdobiony Znakiem honorowym nieskazitelnej służby za lat XXX. Żył lat 64, był najlepszym Małżonkiem, takimże Ojcem i Dziadkiem, osieroconych swych wnuków i gorliwym Urzędnikiem. Niezadługo przeżył ś. p. swą żonę, gdyż po jej skonie w niespełna miesięcy 9 przeniósł się w świat inny, i spoczywa wraz z nią w jednym grobie na smętarzu w *Skierniewicach*. Pozostali Synowiec i Córki, pogrzebali zwłoki swego ukochanego Ojca; a grono Przyjaciół, Kolegów, Znajomych i tłumnie zebrany lud oddając ostatnią przysługę ś. p. *Andrzejowi*, okazali jak poważali cnoty i bogobojne i uczciwe jego życie. Wieczny odpoczynek racz dać PANIE Jego duszy. — *F. G.*

Główna Kassa Oszczędności. — Po zamknięciu xiąg rachunków, otrzymane wypadki co do ruchu Uczestników i ich należności w ciągu upłynionego r. 1856 w Głównej Kassie Oszczędności w m. *Warszawie*, są następujące: 1) Z początkiem r. 1856, Uczestników 6,754, posiadało fundusz rs. 200,051 k. 34½. 2) W ciągu upłynionego r. 1856, wydano xiążeczek Oszczędności nowych 2,785, na które tudzież na dawniejsze w 12,821 wnioskach, złożono rs. 267,612. 3) Procenta Uczestnikom za r. 1856 przyznane, wynoszą rs. 10,510 k. 22. 4) Na żądanie 2,792 Uczestników, wypłacono w ciągu roku upłynionego rs. 123,722 k. 58, i umorzono przez całkowity odbiór xiążeczek Oszczędności 1,059. 5) Przeto na r. 1857, pozostaje Uczestników 8,480, którzy posiadają kapitał rs. 354,450 k. 98½. — Naczelnik, Assesor Kollegjalny *Giedroyć*. — Buchalter *Krausse*.

Warszawski Ober-Policmajster. — Z dniem dzisiejszym, rozpoczynają się zabawy w salach redutowych. Stosownie przeto do dawnych rozporządzeń, zawiadamia się osoby tak Wojskowe jako i Cywilne, że na tych zabawach laski, parasole, futra, salopy i płaszcze, składane być mają za kontramarkami w miejscach na ten cel urządzonych; tudzież że w przyległych sali maskaradowej pokojach, gdzie bufety będą urządzone, nie wolno nikomu palić cygar i fajek; i wreszcie, że zbieranie kwest w czasie maskarady, jest zabronione. — Jenerał-Major *Aniczkow*.

Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra, wezwał PP. Domicellę *de Bock*, tudzież Helenę *Zielińską*, mieszkankę Gub: *Wołyńskiej*, ażeby w własnych interesach zgłosiły się do Zarządu Policji lub numera obecnego swego zamieszkania wskazały.

Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra, wezwał PP. Wł: *Olendzkiego* guwernera, tudzież Józefa *Holizera*, ażeby w własnych interesach zgłosili się do Zarządu Policji, lub numera obecnego swego zamieszkania wskazali.

Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności, utrzymywało w Mcu Listopa: r. z., w Domach Instytutowych w średniem przecięciu dziennie, starców i kalek obojej płci 308, których koszt żywienia wynosił rs. 643 k. 30½; sierot obojej płci 160, a koszt żywienia tychże rs. 336 k. 75½; do 7miu Sal Ochrony uczęszczało z przecięcia dziennie dzieci obojej płci 304, których utrzymanie kosztowało rs. 110 k. 47½; na obiadach 5cio-groszowemi zwanych, było dziennie 86 osób; z tych na koszt JO. Xięcia NAMIESTNIKA osób 41; sporządzenie zaś wszystkich obiadów kosztowało rs. 157 k. 36½; na zupę *Rumfordzką* uczęszczało dziennie osób 233, a koszt sporządzenia tejże wynosił rs. 121 k. 97; Ubogim na mieście udzieliło Towarzystwo wsparcia następujące: pieniężne stałe od k. 90 do rs. 1 k. 50, osobom 49, razem rs. 51 k. 45; jednorazowy zasiłek po k. 37½ osobom 207, razem rs. 77 k. 62½; takiż zasiłek od rs. 1 do rs. 6 osobom 14, razem rs. 17. Podobnyż zasiłek z funduszu JW. Hr: *Skorzewskiego* w kwotach od rs. 3 do 8, osobom 19, razem rs. 91 k. 80; w lekarstwach osobom 81. W ogóle zatem żywiono i wsparto osób 1,461; a ogólny koszt samej żywności, wynosił rs. 1,369 k. 87. — W ciągu m. Listo: r. z. w Instytucie Warsz: Tow: Dobroczynności zmarli ubodzy: Woje: *Jaworski* lat 68; Maryanna *Królikowska* lat 72; Anna *Domagalska* lat 68 i Tekla *Terembuła* lat 65 licząca.

Obiecane *Album Radomskie*, urzeczywistnionem zostało: wyszedł bowiem obecnie z pod prasy w litografji P. H. *Fajansa*, pierwszy widok, przedstawiający gmach Dyrekcji Szczegółowej Towa: Kredyto: Ziem: w *Radomiu*, który rozpoczyna rok 1szy, składać się mający z widoków: Jasnej-Góry *Częstochowskiej*, zamku *Olsztyn*, widoku w *Radomiu* jak powyżej, zamku *Ojcowa* nad *Prądnikiem* i pałacu Królewskiego *Kazimierza* Wgo w *Łobzowie*, unosząc szczątki tegoż z ostatniej ruiny. Dziesięć serji, wychodzić kolejno po sobie mających, czyli lat, składać będzie całkowitą kollekcję *Album malowniczo-historycznego*: pod nazwą *Przeglądu Radomskiego*. Wielkość rozmiarów, zapewne dla wyświetlenia doskonalszego drobnych nawet szczegółów tych znakomitych i szacownych pomników, sądząc po zwykłej czystości i staranności prac *Misurowicza*, samo doświadczenie wreszcie, każą spodziewać się *Albumu*, mimo przyznanych zalet, wyższego, od poprzednich prac. Prenumerata rozpoczynająca się z dniem 1 Marca r. b. uskutecznioną być ma jako przedpłata na każdy rok po rs. 3 z przesyłką pojedynczą zaraz po wyjściu serji, czyli roku, podług adresu do miejsc wskazanych rs. 30. Prenumerować można głównie w *Radomiu* (miejsca wskazane będą) i po miastach Powiatowych, jako też u Rysownika i Wydawcy, Autora *Przeglądu Augustowskiego* w *Suwałkach* do 1go Czerwca r. b. Bacząc na znaczne koszta dzieła i tak z siebie kosztownego, by nie powiększać tychże, ilość exemplarzy odbijaną będzie tylko dla Prenumeratorów.

W tych dniach otrzymaliśmy jedną z szczególniejszych osobliwości. Pasmo gór *Śto-Krzyzkich* czyli *Łysogórskich*, stanowi niejako rozdział dwóch pokładów napływowych, a mianowicie: od strony *północnej*, w którym się znajdują głazy narzutowe *Skandynawskie*, glinki *porcelanowa* i *fajansowa*, i ruda żelazna; oraz od strony *południowej*, pokład rozpostarty na utworach osadowych gliny potopowej, stanowiącej najwyborniejszą pszenną glebę, a obok tego, zawiera w sobie olbrzymie kości zwierząt ssących *przedpotopowych*. Okolica między *Igołomią* a *Opatowcem* najwięcej w nie obfituje. Owóż w tem to miejscu, pod *Nenkanowicami*, znaleziono rzadkiej wielkości głowę zwierza przedpotopowego, którego nawet sam *Pusch* w dziele swojem jako nadzwyczaj rzadkiego uważa. Głowa ta znajduje się w zbiorze W. *Piątkowskiego*, Naczelnika Ptu *Miechowskiego*; jak zaś jest wielką, łatwo sobie wyobrazić, skoro jeden tylko jej ząb, waży funtów 22. Taki to ząb, nieco mniejszy, dostał się do Redakcji *Kurjera*, gdzie przez naturalistów i miłośników *tęgich zębów*, może być obejrzany każdej chwili. Co się zaś tyczy zdeterminowania tego szkieletu, do jakiegoby rodzaju zwierząt należał, dotąd jeszcze to nie nastąpiło. Podzielając zdanie *Puscha*, co do rzadkości podobnych exemplarzy, wnosić można, że to jest albo *mamut* tak zwany *Elephas primigenius*, odznaczający się olbrzymiemi kłami, które dochodziły długości stóp 18, a ważyły po 700 funtów; albo też *Mastodon maximus*, znajdujący się niegdyś licznie na północy. Przy tej okoliczności zdaje się nie od rzeczy będzie nadmienić, że kości przedpotopowych zwierząt, odkryte w jaskiniach w *Potoku Złotym*,

w dobrach JW. Jenerała Jazdy Hr: Wincentego *Krasińskiego*, a zdeterminowane co do gatunku przez Professora *Wągę*, muszą pochodzić z epoki dawniejszej, to jest wcześniejszej od utworów trzecio-rzędnych późniejszych.

Nakładem G. *Sennewalda*, wyszło dzieło p. n. *Nowy poradnik Lekarski*, według najlepszych źródeł ułożony, przez Witolda *Rose*. Autor, który w kwiecie wieku zgasł niedawno we *Włoszech*, jakby ostateczny upominek dla rodaków, pozostawił tę xiążkę i przeznaczył ją dla osób zamieszkałych na prowincji, gdzie pomoc lekarska wrazie potrzeby zwykle późno dopiero nadchodzi, a chory dla niewiadomości otaczających go osób, przez błogie godziny wyczekiwania za skuteczną lekarza pomocą, bez ulgi w boleściach, bez środka ratunku pozostaje. Objąwszy w tej xiędze młody Lekarz wszystkie choroby w naszym kraju praktykowane, w osobnych oddziałach pomieścił rzecz o *zatruciu*, podając środki ratunku, jako też o *śmierci pozornej*. Rozdział jeden poświęcił *apteczce domowej* i dzieło całe zamknął podaniem recept do lekarstw tych podręcznych, które z apteczką domową łączność mają. Ważność i użyteczność tej xiążki, jak równie wykład jasny, zrozumiały, przy czystym języku, i potoczystym stylu, wszystko nadaje jej tę rękojmię, że znajdzie wprędce dobre przyjęcie i upowszechnienie. Cena rs. $1^1/_2$.

Gdy często osoby nie same kupują obsadki do świec, wyrabiane w fabryce *Mintera*, a sługi, mogłyby niedokładnie powtórzyć informację daną co do sposobu ich użycia, i gdy pragniemy aby nabywcy zupełny z nich mieli użytek, podajemy do wiadomości ogółu, że obsadki te są sprężyste, u spodu rozcięte, wchodzą zatem do każdego lichtarza i mocno w nich siedzą, a świecę utrzymują wystające cztery liście; wszelkie obwinięcie papierem jest niepotrzebne. Świecę, póki cała, należy zupełnie wsunąć aż do dna lichtarza, a jak się dopali do długości np. 3ch cali, potrzeba ją wyciągnąć w górę, aby na powietrzu była utrzymaną tylko czterema sprężynami. Tym sposobem można dopalić świecę stearynową, tak daleko, że pozostanie płatek gruby na ćwierć cala, ten nareszcie się przepali, knot zalany stearyną spada w lichtarz i gaśnie bez swędu. Wyciąganie świec przed ich dopaleniem jest konieczne, gdyż wrazie dopalenia ich w samym lichtarzu, obsadka się rozpali, a stygnąc następnie zwolna traci swą elastyczność.

Na ulicy *Rymarskiej*, złożono flizy kamienne, które zapewne posłużą do chodnika, po stronie rzeczonej ulicy, w tych czasach, kilku nowemi gmachami przyozdobionej.

Woda studzienna w *Częstochowie* na *Jasnej Górze*, okazująca smak gazu *wodorodno-siarkowego*, jeżeli przesącza się przez pokłady *siarkanu wapna*, czyli *gipsu*, jak to Pan J. *Ka*.... utrzymuje, tem samem daje poznać, że głębiej lub dalej od tego miejsca, może być źródło więcej nasycone *siarką*, tylko go szukać potrzeba, nie poprzestając na tem co dotąd przypadkowo odkryto. Taki ślad jest skazówką, że miejscowość zawiera w sobie minerał pożyteczny. *Geognozja* uczy, że źródła naturalne zwykle wytryskują u podstawy gór w nizinach; czasem też natrafić je można pod pokładami górę składającemi, kopiąc z wierzchu do pewnej głębokości. Dla tego, warto było obszukać górę *Częstochowską* na około, gdzie mogą być mokradle z pod niej wysączające się, a nawet w znacznej odległości, gdyż okolica *Częstochowy* wchodzi w okręg Ptu *Olkuskiego*, najbogatszego w różne minerały. Tym więcej zaś do poszukiwań pobudzać powinien ślad *siarki* tu natrafiony, której u nas nie znaleziono jeszcze nigdzie w stanie czystym, ale wszędzie połączoną z *gipsem*, jak tego dowodem jest przestrzeń na kilka mil kwadratowych rozciągająca się z pokładami gipsowemi w stronie między *Buskiem* a *Wiślicą*, i dalej za *Nidę* do *Czarkowy* i *Koniuszej góry*, zwłaszcza w *Czarkowy*, gdzie jest fabryka *siarki*. Pierwsze więc dostrzeżenie obecne w *Olkuskiem*, w tak oddalonej stronie od pokładów siarkę zawierających, należy do osobliwości w odkryciach górniczych, gdzie góry bardzo liczne nie są jeszcze zbadane, a zawierają w sobie wiele rozmaitych rzeczy kopalnych. Warstw organicznych w głębi ziemi nigdzie niema *gnijących*, bez przystępu powietrza i ciepła, mianowicie w górach powszechnie wilgotnych i zimnych.

Nakładem i drukiem S. *Orgelbranda*, Xięgarza i Typografa, przy ulicy *Miodowej* Nr 496, wyszło dzieło pod tyt: *Pamiętniki Lekarza Polskiego*, przez Dra T. *Tripplin*, 4 tomy, Serja druga. Cena rs. 5.

W majętności Xcia *Bedford* w *Woburn*, sprzedawano niedawno bydło tuczne więcej dającemu. Ceny doszły do niesłychanej wysokości, bo tak pięknego bydła tucznego trudno nawet w samej *Anglji* znaleźć. Przypisują to karmie jaką dawano bydłu. Zamiast jęczmienia bowiem dawano *baranom* i *cielętom* chleb Ś. JANA (*Ceratonia siliqua*), którego owoce zowią się w handlu *Siliqua dulcis*. Beczka okrętowa tego owocu rosnącego wzdłuż brzegów morza *Śródziemnego*, kosztuje w *Anglji* z dowozem $8^1/_2$ f. s., gdy tymczasem beczka jęczmienia wypada na 10 f. s. Chleb Ślgo JANA sypie się bez żadnej przyprawy w żłoby.

Na placu zwanym *na rurach*, położonym przy ulicy *Długiej*, obok hotelu *Drezdeńskiego*, z przyszłą wiosną ma stanąć dom, przeznaczony na pomieszczenie o ile słyszeliśmy zakładu łaźni parowych, pomysłu i własnością P. *Ossowskiego* będących. Dom ten tym więcej odpowie żądaniom wygód, że będzie umyślnie w danym celu stawiany.

Arytmetyka napisana przez Kazimierza *Grubeckiego*, Nauczyciela matematyki i nauk przyrodzonych w Szkole Powiatowej o 5ciu klassach w *Łomży*; której część pierwsza obejmująca działania z liczbami całkowitemi, ułamkowemi i wielorakiemi; teorytycznie i praktycznie wyłożona; stosownemi przykładami i zagadnieniami, których liczba do tysiąca dochodzi, objaśniona; skreślona przystępnym dla młodzieży językiem: drukuje się w drukarni S. *Orgelbranda*, i najdalej w pierwszych dniach miesiąca Marca 1857 r. ukończoną zostanie. Prenumerata na to dzieło po kop: 60, przyjmuje xięgarnia S. *Orgelbranda*, i różne prywatne Osoby zamieszkałe w *Warszawie* i niektórych miastach Królestwa, do tego upoważnione. Po wyjściu dzieła, cena jego podwyższoną zostanie. Każdy exemplarz opatrzony będzie podpisem Autora.

Kto z gości zgubił szpilkę złotą na jednym z zebrań w *Nowej Arkadji*, która znaleziona została przez miejscową służbę, może zgłosić się do właściciela *Arkadji*, i odebrać ją za udowodnieniem własności.

Zeszyt 1szy tomu 3go *Zabaw przyjemnych i pożytecznych* dla młodego wieku, wyszedł z druku i zawiera: *Nowy Rok*, wiersz p. M. *Ilnicką. Zwierciadełko*, powieść p. J. *Korzeniowskiego. Wielka Brytanja* (z dziennika podróży), p. J. *Janiszewską. O piorunie*, p. J. *Śmigielską*. Hetman Rewera *Potocki*, przez J. *Śmigielską. Anioł gwiazdki*, p. J. *Janiszewską*. Chcący otrzymać dalsze zeszyty, winni składać nową prenumeratę na stacjach pocztowych rs. 1 k. 50; w *Warszawie* rs. 1 k. 20, w składach papieru *Wojczyńskiego* i *Schertzmana* w domu *Grodzickiego*, tudzież w mieszkaniu wydającej J. *Śmigielskiej* przy ulicy *Chmielnej*, w domu *Jundziłła* pod Nr 1526.

W Nr 342 niniejszego pisma, pomiędzy wiadomościami dotyczącemi budowy hotelu *Europejskiego*, podano: »*Zebrane różne od najpierwszych budowniczych plany, połączone zostały w jeden ogólny mający odpowiedzieć pod każdym względem budowie, a rozwinięcie onego poruczonem zostało Radcy Budowniczemu Henrykowi Marconi, pomocy... etc.*” Ustęp ten, godzi się sprostować, albowiem Henryk *Marconi* nie *rozwijał planu*, przez kogóś *złączonego z różnych planów najpierwszych budowniczych*, lecz utworzył projekt, który przyjęty za odpowiadający ogólnym zamysłom właścicieli i szczególnym warunkom zadania, okazywany zagranicznym budowniczym i właścicielom hotelów, zmianom nie uległ i w wykonanie jest wprowadzony.—Henryk *Marconi*.

Rzadko zaprawdę tak pięknych *winogron*, jakie obecnie nadeszły świeżo do handlu P. *Krupeckiego* na *Lesznie*, gdzie jest znana piwnica *Hamburgska*, czyli *ostrygarnia*. Ale oprócz tych przysmaków, są tam jeszcze i inne wędzone łakocie, jak słynne *półgęski* z *Pomeranji*, oraz słonina i kiełbaski *Węgierskie* i t. d. Co się zaś tyczy owych śliwek suszonych, które przed świętami tak rozkupione zostały w innym handlu Pana *Krupeckiego* na *Nowym Świecie* obok *Kopernika*, dodajemy iż świeży tychże transport znowu w tych dniach nadszedł do tegoż handlu pod *Kopernikiem*, i już znajduje licznych amatorów.

Tak świetnej pod każdym względem muzykalnej zabawy jak dnia wczorajszego w *Resursie Kupieckiej*, dawno już nie mieliśmy w *Warszawie*. Oprócz dwóch znamienitości *Europejskich*, to jest siostr *Nerudów*, a szczególniej *Wilhelminy*, i pierwszego Wiolonczelisty *Servais*, zabawa ta urozmaiconą była jeszcze grą na fortepjanie Pana Gennaro *Perellli* i śpiewem występującej po raz pierwszy w tak licznem zebraniu Panny Emilji *Lewkowicz*. Co się tyczy programu zabawy, ten był następujący: Część 1sza: Uwerture Fidelio (de *Bethoven*); Andante et Rondo *Russe de Beriot* (Mle Wilhelmine *Neruda*); Air de la Favorite: »*O mio Fernando*” (par Mle *Lewkowicz*); Duo de *Beriot* (Mlc Wilhelmine et Marie *Neruda*); Fantaisie sur des motifs de *Lestocq*, composée et exécutée par Mr *Servais;* Airs hongrois de *Ernst* (Mle Wil: *Neruda*). Część IIga: Marche de *Tannhänser* de *Wagner;* La Berceuse de *Reber* (Mles et Mr *Neruda*): Fantaisie sur la Fille du Régiment, composée et exécutée par Mr *Perelli; a*) Cavatine d'Othello par *Rossini; b*) *Czarne oczy*, Paroles de Charles *Kucz*. Musiques *d'Arcadi Stolipine* (Mle *Lewkowicz*); Humoreska (Mle Wilhelmine *Neruda*); Souvenir de *Varsovie*, sur des motif du ballet *Wesele w Ojcowie*, Mr *Servais*. Gdyby więc jeszcze było z tysiąc do sprzedaży biletów, wszystkie bez wyjątku rozebraneby zostały, tyle ciekawości budziła piękna gra Panny *Wilhelminy*, tyle zajęcia mistrzowski smyczek P. *Servais*. Koncert ten zaszczycony został obecnością JO. Xiężnej Jmci *Warszawskiej*, i dostojnej Jej Xiążęcej Mości Rodziny. Już tak P. *Servais*, jak P. *Wilhelminie* oddaliśmy w swoim czasie wszelką sprawiedliwość, boć zresztą, patrząc na tę dziewicę z taką łatwością pokonywającą wszystkie trudności, i z takiem ogniem przemawiającą do duszy naszej, mimowolnie przychodzi na pamięć uczynione przez jednego z krytyków pytanie: »Czy też na ten widok, Artyści nasi (płci męzkiej) nie zdruzgocą swych skrzypców w drobiazgi?” Zebrana licznie, a raczej tłumnie Publiczność, oceniła jak się należy cudowną grę Artystki i okryła ją oklaskami, tak jak i Mistrza Wiolonczelistę, zaszczyciwszy ich przywołaniem. Co się tyczy gry Pana *Perelli*, tę już niektórzy na pierwszym koncercie P. *Servais* słyszeli. Jak więc poprzednio tak i wczoraj grę P. *Perelli*, przyjęto z oklaskiem. Pozostaje nam tylko jeszcze do wymienienia jedna nowość, jako prawdziwa nowość, to jest śpiew Panny *Lewkowicz*. Oddawna chodziła pogłoska o jej pięknym głosie, ale dotąd występowanie jej ograniczało się jedynie na małych przyjacielskich kółkach. W dniu wczorajszym dopiero po raz pierwszy dała się słyszeć w tak licznem gronie, jakie zapełniało salę Resursową. Trzymając się jak zwykle szczegółowego sprawozdania, nie możemy mówiąc o jednych zaletach, pomijać drugie, zwłaszcza kiedy naraz aż dwa dary nieba, to jest i głos piękny i postać, połączone zostały w jednej osobie. Wielkie też wrażenie sprawiło na wszystkich, wczorajsze wystąpienie Panny *Lewkowicz*, której głos dźwięczny, czysty i silny, zadowolił najzupełniej słuchaczów. Jest to nowa dla *Warszawy* zdobycz koncertowa, tem pożądańsza, gdy potrzeba jej, coraz bardziej czuć się dawała. Po odśpiewaniu Mazura A. *Stałypina*, powtórzyła go na powszechne żądanie po raz drugi; a przytem odśpiewała jeszcze nad program *La Mandante*. Takim tedy był wczorajszy koncert, odbyty pod kierunkiem P. *Peschke*, a który Członkowie *Resursy* zawdzięczają dzisiejszemu Komitetowi, dowodzącemu jak najoczywiściej, że byle nastręczyła się jaka sposobność, chętnie z takowej Komitet korzysta, dla uprzyjemnienia chwil, zarówno Członkom stowarzyszenia jako i ich Rodzinom. Dodać tu należy, iż orkiestra P. *Wenzla* wywiązała się jak najdokładniej na tym koncercie.

Józefa *Dąbrowska* mamka, o której wczoraj donieśliśmy, iż wyskoczyła oknem z 3go piętra domu Nr 956, w kilka godzin po odesłaniu jej do Szpitala Dzieciątka JEZUS, życie zakończyła.

Onegdaj na ulicy *Bednarskiej*, dostrzeżono mężczyznę z imienia i nazwiska niewiadomego, lat około 60 mieć mogącego, w lichym ubiorze, tak bardzo osłabionego, iż gdy go wsadzono do dorożki dla zawiezienia do Szpitala, w drodze żyć przestał.

Z powodu zamierzonego wyjazdu P. Angello *Gatti* do *Berlina*, sprzedaż osobliwości *florenckich*, z marmuru, agatu i t. d., przerwana chwilowo w dniu dzisiejszym z powodu Niedzieli, rozpoczyna się znowu jutro, i trwać

będzie codziennie, ale już tylko podobno do Środy, od godziny 10tej rano do 4tej z południa, każdo-dziennie. Ktoby pragnął przyozdobić salony swoje, może korzystać z tej sposobności trwającej dni kilka.

Zaonegdaj, o go: 4ej po południu, trzej przewoźnicy odbiwszy czółnem, na które wsiadło 13 osób, od lądu ze strony *Pragi*, zaledwie upłynęli kilka sążni od brzegu *Wisły*, potrącili rufą o prom, skutkiem czego czółno przechyliło się i wszystkie osoby w niem znajdujące się wpadły w wodę, lecz przez zgromadzonych na brzegu ludzi, którzy im na pomoc pospieszyli, od śmierci wyratowani zostali.

Zwracamy uwagę Czytelników naszych na niniejszą wiadomość, to jest: że jutro koncert młodego naszego Artysty P. *Niedzielskiego* skrzypka, i że bawiący w *Warszawie* Europejscy Artyści, pragnąc wynagrodzić zabrane mu koncertowe *Niedziele*, jutro przyjmą udział w koncercie jego. Jakoż jutro o godz: 1ej z południa w sali *Nowej Resursy*, oprócz Koncertanta, da się słyszeć P. *Servais* Wiolonczelista i Fortepjanista P. *Perrelli*.

Oprócz *Warszawy*, która liczy dwie *Resursy*, są takież stowarzyszenia w *Lublinie*, *Płocku*, *Radomiu* i *Kaliszu*, a ma się zawiązać także i w *Suwałkach*.

Złożono w Redakcji *Kurjera* od F. H. B. rs. 2, i od A. W. kop: 30, na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ, przed Kościołem XX. *Kapucynów*.

Zgubioną w *Resursie Kupieckiej* na balu *Sylwestrowym*, *chusteczkę* ręczną damską, z literami, można odebrać za udowodnieniem i ofiarowaniem co łaska dla ubogich, w Redakcji *Kurjera*.

Kurs wczorajszy: za *pól-imperjały*, żądają rs. 5 kop: 16; za *obligi Skarbowe* oprócz kuponu, żądają rs. 82 kop: 97, wartość kuponu rs. 1 kop: $3^{1}/_{3}$; za *listy zastawne* IIgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 53, wartość kuponu kop: $1^{5}/_{6}$; za *Rossyjską* pożyczkę z r. 1854 oprócz kuponu, dają rs. 101 kop: 87; z r. 1855, dają rs. 102 kop: 87, wartość kuponu rs. 1 k. $13^{8}/_{9}$.

Wczoraj, w Teatrze Rozmaitości przywołani zostali: po Kom: *Chatka w lesie*: Panna *Palińska* 2-kroć, PP. *Komorowski* 4-kroć, *Królikowski* 3-kroć, *Rychter* i *Chęciński* po 2-kroć, oraz *Panczykowski* i *Buliński*.

AMERYKA. *Nowy-York, 16go Grudnia.* — Obawy o powstanie negrów niewolników w *Tenesse* i *Kentucky*, ustały, ale panują w *Południowych Stanach*, i zmuszają do przedsiębrania środków ostrożności. — W *Nicaragua* zaszły ważne wypadki, ale wiadomości o nich są najsprzeczniejsze. Według jednych, *Walker* jest zwycięzcą, według innych, zmuszony do ucieczki i pozbawiony wszelkich zasobów. Mówiono nawet w *Nowym-Orleanie*, że wypędzono go ze wszelkich pozycji jakie zajmował, i że tylko pozostała mu droga transitowa do odwrotu. Cofając się, spalił *Walker*, a raczej jego galiota, miasta *Granadę* i *Macsaya*. (Nord).

ANGLJA. *Londyn, 30go Grudnia.* — *Smith O'Brien*, który po otrzymaniu ułaskawienia, wrócił do kraju, wydał pierwszy swój manifest do ludu *Irlandzkiego*, skierowany głównie przeciw dalszemu uiszczaniu podatku dochodowego nadzwyczajnego, uchwalonego podczas wojny. Dowodzi on, że Rząd robił i robi najgorszy użytek z tego podatku, i roztrząsa wszystkie czyny gabinetu teraźniejszego, ganiąc kierunek wojny w *Krymie*, demonstrację w zatoce *Neapolitańskiej* i wyprawę przeciw *Persji*. — Rząd waha się w wyborze reprezentanta swego przy gabinecie *Washingtońskim*, pomiędzy Lordem *Napier* i Panem H. G. *Howard*, Sekretarzem Ambassady w *Paryżu*. Podobno Królowa, w mowie otwierającej posiedzenia Parlamentu, wspomni już o przywróceniu stosunków dyplomatycznych z *Ameryką*. — Dotychczas, dzięki pośrednictwu Cesarza *Napoleona*, nie stracono tu jeszcze zupełnie nadziei załatwienia drogą pokoju nieporozumień z *Persją*. (Nord).

EGIPT. *Alexandrja, 13go Grudnia.* — Wiadomo już, że Vice-Król *Egiptu* udał się do *Sennaar*, na wiadomość, iż zbliża się tam Król Teodor *Abissyński* z liczną armją, w zamiarze zdobycia tej części *Sudanu*. Sześć tysięcy wojsk *Egipskich* skierowano do *Katoum* stolicy *Sennaaru*, znajdującej się u zbiegu *Nilu białego* i *Nilu niebieskiego*. *Said* Pasza sam opuścił *Kair* przed dwudziestu dniami, a ostatnie wiadomości od niego są z *Assuan*, gdzie miał zabawić dni kilka, i gdzie Poseł *Sardyński*, Hr: *Cicala*, udał się dla doręczenia Vice-Królowi insygnjów orderu Ś. MAURYCEGO i ŁAZARZA. Z wiadomości powyższych jednak wnosić można, że *Said* Pasza nie uda się do *Sennaar* lecz wróci do *Kairu*, albowiem Król *Teodor* musiał się zawrócić, powziąwszy wieść, że w własnym jego kraju wzniecił powstanie *Oubie*, Król *Tygru*, kiedyś zwyciężony przez *Teodora* i uwięziony, lecz później wypuszczony na wolność. Podobno zdołał on zebrać znaczne siły, a odniósłszy kilka zwycięztw nad wojskami Króla *Abissynji*, oblega jego stolicę, *Gondar*. — Panna *Rachel* opuściła *Kair* udając się do górnego *Egiptu*. Zdrowie jej znacznie się poprawiło w tutejszym klimacie. (Nord).

FRANCJA. *Paryż, 30 Grudnia.* — Marszałek *Randon*, Gubernator Jlny *Algierji*, zwołał do *Algieru* Jenerałów komenderujących po prowincjach i Prefektów departamentów, dla naradzenia się z niemi w kwestjach ogólnego interesu, oraz nad sposobami rozwinięcia kolonizacji *Algieru*. Wypadek tych narad przedstawiony zostanie Rządowi. — Wszystkie Państwa świata całego, z wyjątkiem *Chin* i *Japonji*, mają swych Reprezentantów w *Paryżu*. — Merowie wszystkich stolic departamentalnych *Francji* i *Algierji*, wezwani przez Cesarza do asystowania przy Chrzcie Następcy Tronu, chcąc upamiętnić akt ten i okazać przychylność miast przez nich reprezentowanych, postanowili ofiarować Cesarzowi umyślnie na ten cel wybity medal pamiątkowy złoty. Doręczenie tego medalu za pośrednictwem delegowanych, nastąpiło wczoraj. (Nord).

Nie ulega już kwestji, że mimo poprzednich ogłoszeń dzienników, zwykle dobrze zawiadamianych, konferencje nie zostaną otwarte ani dziś, ani jutro. — W tych dniach mówiono w obec Cesarza o projekcie kilku znakomitości parlamentarnych starania się o wybór do Ciała Prawodawczego. Wymówiono nawet nazwisko Pana *Thiers*, a Cesarz miał rzec wtedy: »Pan *Thiers* może się przedstawić na kandydata, jeśli chce; Rząd mój pewno nie odepchnie autora *Historji Konsulatu i Cesarstwa*." — Wczoraj wieczorem rozbiegały się na placu *Zgody* konie Xcia *Napoleona*. Zdołano je jednak zatrzymać, i nic złego nie stało się Xięciu siedzącemu w powozie. — Xiążę *Aumale* przybył 22 b. m. do *Genui*. Udaje się on do *Sycylji*. — (Ind: Bel:).

Rozmaitości.— W zatoce *Panamskiej*, pomiędzy wyspą *del Rey* a wyspą *Taboga*, leży gruppa czterdziestu trzech wysepek skalistych. U stóp niektórych znajdują się zasobne pokłady muszli perłowych, które dla *Chilijskich* i *Panamskich* bogaczów bywają wśród niesłychanych trudów wydobywane przez umyślnie do podobnego połowu przysposabianych niewolników *murzyńskich*. Pod przewodnictwem nadzorcy, wsiada ich zwyczajnie 10, 12 albo 20 do jednej łodzi. i tak długo krążą po brzegach, aż w głębokości dziesięciu do piętnastu sążni odkryją pokład pożądany. Wtedą każdy *murzyn* opasuje się liną przymocowaną jednym końcem do łodzi, i spuszcza się na dno morskie, z ciężkim do nóg przywiązanym kamieniem. Stanąwszy u kresu swojej niebezpiecznej podróży, odwiązuje swój kamień, odrywa z wielkim mozołem przyczepione do skalisk muszle, i niosąc z nich jedną w gębie, jedną pod każdym ramieniem, a jedną pomiędzy kolanami, wypływa znowuż na wierzch. Złożywszy tam swój połów do worka w łodzi, wyciąga pozostawiony na dnie morza, a za pomocą długiego powrozu do łodzi przymocowany kamień, i opasawszy się, po krótkiem wytchnieniu, na nowo sznurem, spuszcza się po-raz drugi i tylokrotnie w morze, aż dopóki albo zupełnie sił nie utraci, albo nie dostawi należytej ilości muszli. Wszystkie nad tę z góry oznaczoną należytość wydobyte muszle, bywają jego własnością, choćby były najpiękniejsze ze wszystkich. Bardzo rzadko jednakże może biedny nurek korzystać z tego przywileju, gdyż oprócz nadzwyczajnej trudności odrywania muszel od skał, musi jeszcze oganiać się od różnych potworów morskich, mianowicie od żarłocznych *montas* i *kuwetas*, z rodzaju rochów olbrzymich, które czepiając się nóg *murzynów* nieszczęśliwych, nie dają im wypływać na wierzch, i wysysają krew z ciał nieżywych. Nie pomaga przeciw nim mała dzida, którą biorą z sobą zwyczajnie na dno morskie. Przy tegorocznym połowie Czerwcowym zginęło w ten sposób 27 nurków. Musiano nawet zaprzestać dalszych łowów, bo żaden z *murzynów* nie chciał już dobrowolnie iść na dno morza.— »Proszę Pana o proszek do zębów Panie Aptekarzu!" »Pani chcesz zapewne nasienia na zęby, a nie proszku do zębów."

Na ostatnim Poniedziałkowym *Londyńskim* targu żadnego nie było ożywienia. Targi prowincjonalne, *Szkockie* i *Irlandzkie*, pod wpływem obojętnych wiadomości z *Anglji*, miały się ku zniżeniu.— We *Francji*, *Belgji*, tudzież na innych *Europejskich* handlowych placach, stagnacja mniej więcej była ogólną, lubo powszechna opinja poprawę targów ku wiośnie przepowiada, tak dla szczupłego niezaprzeczenie zbioru we *Francji*, jako też ogromnej, coraz powiększającej się konsumcji w *Anglji*.— Na naszej giełdzie nie było wielkiego ruchu. Znaczniejsze tranzakcje nie przyszły do skutku, a dowozy lądowe i koleją żelazną po dawniejszych cenach dały się umieścić. Płacono za łaszt: *pszenicy* wagi *hollenderskiej*, od 118 do 133 funt:, guld: prus: od 390 do 660, czyli za korzec *Warszawski* od rs. 4 kop: 40, do rs. 7 kop: $43^1/_2$; *żyta* wagi *hollenderskiej* od 120 do 127 funtów, gulden: prus: od 306 do 348, czyli za korzec *Warszawski* od rs. 3 kop: 49, do rs. 3 kop: 90. Czas mieliśmy zupełnie ciepły i łagodny. Śniegi zniknęły, i *Wisla* się znowu oczyszcza z lodów. Port nasz zupełnie wolny.— *Gdańsk*, d. 18go Grudnia 1855 r. — Alexander *Makowski et Comp:*.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Byszewski Alex: Oby: z Chojny nr 570; Blumer Jan Ob: z Janek nr 570; Demidow Jan Pułko: z Chęcin nr 613; Grawa Apolon dym: Kapi: z Petersburga nr 414; Godlewski Józ: Oby: z Młodzieszyna nr 584; Ledóchowska Aniela Żona Marsz: Szlachty z Gub: Wołyńskiej nr 570; Rzeszotarski Alex: Ob: z Przęsławic nr 603; Zubelewicz Jan Ob: z Grodna nr 472; Żukowska Nadzieja Ob: z Petersburga.

Wyjechali: Bogatko Jan Ob: do Byliny; Morawski Teod: Podpuł: do Cesarstwa; Orłowski Józ: Ob: do Zawady; Tarło Jan Ob: do Łosia; X. Troszczyński Fel: Pleban do Kalisza.

Przyjechali koleją żelazną: Barthel Jul: Puszkarz z Potsdamu nr 1392; Jakubowski Józ: Doktór ze Lwowa nr 414; Kijas Kup: z Krakowa nr 414; Kuźmin Kata: Żona Jen:-Majo: z Paryża nr 634; Podoliński And: Rz: R. S. z Paryża nr 570.

Wyjechali koleją żelazną: Lachman Eleon: Wdowa po Jene:-Majorze do Paryża; Menzel Krystjan Budowni: do Wrocławia; Wilkens Wiljam Ob: do Wasingtonu; Wolff Mich: Dr i Wolff Emanuel Kom: Kup: do Drezna.

DONIESIENIA.

Komissarz Administ: Cyr: 2 i 3.— Podaje do publicznej wiadomości, iż w d. 27 Grudnia (5 Stycznia) $185^6/_7$ r. o godz: 10 z rana, stosownie do uchwały Rady familjinej, w Warszawie pod Nr 538 przy ulicy Kapitulnej, sprzedane zostaną przez publiczną licytację, przedmiota do spadku po ś. p. Tekli Morawskiej należące, jako to: Garderoba, Bielizna, Sprzęty gospodarskie, Meble, i t. p. — Assessor Kollegjalny, *Janiszewski*.

OSTRYGI Holsztyńskie i Ostendzkie, nadejdą jutrzejszą pocztą, do Składu Win Ernesta Nickiego, przy uli: Miodowej, wprost XX. Kapucynów pod Nr 482.

SKŁAD SZUWAXU

Fabryki Jana Sejdlitz oraz **Atramentu**, z MASSY do smarowania powozów, **Mydeł** pachnących, **Wody** kolońskiej i tym podobnych **świeżych wyrobów**, dawniej pod Nr 617 przy ulicy Daniłowiczowskiej, i obecnie przy ulicy Przejazd pod Nr 650, wprost ulicy Długiej exystujący; poleca się nadal względom łaskawej Publiczności.—Tamże jest do odstąpienia połowa Sklepu na Handel Saski, Norymbergski, lub podobny proceder.

DO NAJĘCIA

dwu lub cztero-osobowa

KARETA,

kompletnie nowa, elegancka, z końmi i liberją, albo Konie same, na krótszy lub dłuższy czas, oraz na godziny, przy ulicy Nowy-Świat, dom Wej Dratz Nr 1249, trzeci od rogu Sto-Krzyzkiej, gdzie sklep korzenny P. Schneider.— Tamże jest **SKŁAD WĘGLI** kamiennych i **WÓZ** furmański używany, do sprzedania.

PANTOFLI zimowych, nadszedł transport do Handlu A. *Geneli* et *Comp:*, na Krako:-Przedm:, wprost odwachu Bernardyńskiego, tak męzkich jako i damskich, po bardzo przystępnych cenach.

Potrzebny jest **Kapitał** Rs. 750 do wypożyczenia na dogodny dla dającego procent, do bardzo korzystnego interesu; za pewność odebrania tej summy, poręcza Osoba posiadająca Nieruchomość za rogatką znacznej wartości;— albo ktoby sobie życzył tytułem procentu, mieć dogodne Mieszkanie, stół i usługę, tu w miejscu, oraz powyższą Ewikcję; raczy się zgłosić do domu W. Pawlik, ulica Krako:-Przedm: Nr 441, w podwórzu na 1m piętrze, pod mieszkaniem Dentystki.

☞ Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania **Handel Sasko-Norymbergski**, przy ulicy pryncypalnej. Wiadomość

przy ulicy Chmielnej pod Nr 1260, pierwsza sień od rogu Nowego-Świata, na 1m piętrze, drzwi na lewo;— tamże są do zbycia **Meble** mahoniowe, zupełnie nowe, niebieskim adamaszkiem pokryte, Kanapa, Stół, 2 Fotele, 6 Krzeseł, i Tualeta damska.

Polecam JJWW. i WW. Damom mój Zakład w którem przysposobiłam wielki dobór **DOMIN**, zupełnie nowych, z różnych materjałów, jako to: **Axamitu, Atłasu** i **Mantyny**, przybrane drogiemi koronkami i świecidłami, w najświeższym guście i formie, przy ulicy Długiej w domu W. Górskiego, Nr 489.— K. Markowska.

Życzący się nauczyć praktycznie oczyszczania **Okowity**, jako też dystylacji Spirytusów, Likierów, Kremów, Wódek Gdańskich i Araków; zechce się zgłosić najdalej do dnia 8 b. m. pod Nr 441, na 1e piętro, od ulicy Koziej, w domu P. Pawlik.

Fortepjan palisandrowy, o 7u oktawach, nowego fasonu; Firanki tiulowe do 3ch okien; dwie Salopy wełniane, jedna futrzana zupełnie nowa; Muślin de len w deseń na szlafrok; Parasol jedwabny; i dwie pary Bucików axamitnych na flaneli, średniej wielkości, powyżej wyrażone rzeczy, są do sprzedania z powodu wyjazdu, przy ulicy Stare-Miasto i róg Krzywego-Koła Nr 56, na 2m piętrze, do drzwi na prawo.

KANTOR STRĘCZEŃ Antoniego **Włodarskiego**, pod Nr 578 przy ulicy Długiej, ma do umieszczenia: Guwernerów i Guwernantki, Polacy i Francuzi, także Bony, Niemki i Francuzki; Szwajcarka w tych dniach przybyła, posiadająca język francuzki, niemiecki i muzykę z wyższem ukształceniem;— tamże jest do ulokowania rs. 7,500, na dom murowany w Warszawie.

Dnia 31 z. m. w wieczór, upuszczoną została w dorożce, lub przy wysiadaniu do Resursy Kupieckiej, lub przy zdejmowaniu salopy, albo też wchodząc na Galerję po prawej stronie, **Sakiewka** z pieniędzmi, z kółeczek mosiężnych spajanych drucikiem. Uprasza się Znalazcę, o zatrzymanie pieniędzy, a o zwrócenie Sakiewki, przy ulicy Nowy-Świat pod Nr 1274, na 2e piętro od frontu, bo chociaż lichej wartości Sakiewka ta, nieocenioną była pamiątką dla poszkodowanej.

Ktoby sobie życzył przyjąć obowiązek **Sklepowej**; raczy się zgłosić pod Nr 2236/7*a*, z kaucją rs. 50. Wiadomość u Gospodyni domu.

Ludwik Adler T. T. W., zawiadamia Osoby życzące pobierać LEKCJE Tańców, tak u mnie w mieszkaniu, jako też po domach prywatnych i Pensjach. Osoby życzące pobierać Lekcje takowe, raczą się zgłosić pod Nr 1263 przy ulicy Nowy-Świat, na dole od frontu, w domu W. Paschalskiego.

DOMINA do wynajęcia w najświeższym guście, zupełnie nowe, w Sklepie Fryzjerskim P. Markowskiego, przy ulicy Miodowej w domu W. Lesser; dostanie oraz Peruk Kostiumowych w rozmaitych kształtach, Wąsów, Bród i t. d.; przyjmują się w tymże Zakładzie zamówienia Czesania Dam, po cenach zniżonych.

Znana **Farbiarnia i Pralnia**, Franciszka Świderskiego, exystująca przez lat 14 w pałacu Tarnowskich, obecnie przeniesioną została do domu dawniej Grassowa, a teraz W. Chaubolt, pod Nr 642, przy ulicy Trębackiej.

BANK POLSKI.— Podaje do powszechnej wiadomości, że w d. 29 Grudnia (10 Stycznia) 1856/7 r. o godzinie 12ej w południe, odbędzie się w sali posiedzeń Banku Polskiego, publiczna licytacja na sprzedaż dóbr ziemskich Grabowiec miasto i dóbr Rzeczniów z przyległością Wola Modrzejowa, w Powiecie Opatowskim, Gubernji Radomskiej położonych, a to pod następującemi głównemi warunkami: 1) Possessja Cywilna dóbr, liczyć się będzie dla nabywcy od d. 19 Czerwca (1 Lipca) 1853 r. 2) Szacunek ogólny ustanawia się na summę rs. 129,200, od której licytacja zaczynać się będzie. Na poczet summy na licytacji postąpionej: a) potrąci się pożyczka Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w ilości pozostałej do umorzenia po racie Czerwcowej 1853 r. to jest w summie rs. 14,219 k. 9½; b) nabywca obowiązany jest zapłacić zaraz po licytacji summę rs. 30,000, z czego pokryty zostanie przedewszystkiem rezultat obrachunku z dochodów dzierżawnych i wydatków od dnia 19 Czerwca (1 Lipca) 1853 roku, reszta zaś policzoną będzie na szacunek; c) summa jaka się pozostanie, po potrąceniu summ ad *a* i *b* pozostawioną będzie przy gruncie, do spłaty w ratach, procentem amortyzacyjnym, 1% obok zwyczajnego 4%, uiszczać się winnym. 3) Część summy rs. 30,000 ad *b* wymienionej, jaka na poczet szacunku przypadnie, tudzież summę ad *c* wolno będzie nabywcy spłacać obligami Skarbowemi Królestwa Polskiego 4ro-procentowemi, w nominalnej wartości. Każdy przystępujący do licytacji, obowiązany będzie złożyć na vadium rs. 6,000 w gotowiźnie, Listach Zastawnych lub innych Papierach publicznych krajowych, procentowych, które nieutrzymującemu się przy licytacji, natychmiast zwrócone będą. Szczegółowe warunki przejrzane być mogą w Biurze Naczelnika Kancellarji Banku Polskiego, oraz na gruncie dóbr, a mianowicie: w Biurze Urzędnika Banku w osadzie Klimkiewiczów, pod miastem Ostrowcem zamieszkałego. Można także przekonać się na miejscu o stanie dóbr.— Prezes, Rzeczywisty Radca Stanu, B. *Niepokojczycki*. Naczelnik Kancellarji, Radca Kollegjalny, *Łubkowski*.

MĄSSA

DO ZAPRAWIANIA PODŁÓG I POSADZEK

ulepszona na sposób Angielski,

w ośmiu pięknych kolorach,

WYROBU

J. A. KRAUSSE,

Sprzedaje się po cenach stałych w **SKŁADZIE GŁÓWNYM** przy ulicy Miodowej Nº 484 wprost Rządu Gubernjalnego, oraz w Handlach już kilkakrotnie w poprzednich ogłoszeniach wymienionych; jako też na Prowincji po wszystkich Miastach Gubernjalnych i Powiatowych.

NB. Każda paczka tej Massy, zawierająca 1 funt, opatrzona jest Firmą i pieczęcią; za dobroć tylko takiej Massy poręcza się.

Ku wygodzie publicznej, w tymże Składzie są do nabycia po umiarkowanej cenie, bardzo praktyczne **SZCZOTKI** do froterowania podłóg, ułatwiające służbie tę mozolną pracę.

Pozostało jeszcze kilkaset **WINA** starego Węgierskiego w butelkach, z piwnicy Piotrkowskiej, po ś. p. Tomaszu Mukołowskim, jako to: z lat 1811, 1781, 1774, 1763, 1748, i przeszło 150 lat mające, nabyć takowe można bąć pojedynczo, bąć mniejszą lub większą partją, po cenach przystępnych; dowiedzieć się można w każdym czasie, przy ulicy Nalewki pod Nr 2236/7, wprost bramy Ogrodu Krasińskich, wychodząc z bramy w dziedziniec, w pierwsze drzwi na dole, na prawo.

Dnia 27 Grudnia (8 Stycznia) 185⁶/₇, o godz: 4½ po południu, sprzedaną zostanie część **Placu pustego** Nr 1085*b* oznaczonego, leżącego przy ulicy Pańskiej, obok Jatek Żydowskich i possessji Nr 1215, a to w drodze beneficjalnej w Tryb: Cywilnym w Warszawie. O warunkach sprzedaży wiadomość u Adwokata Skibińskiego pod Nr 655 mieszkającego, i u Pisarza Trybunału Wydz: I.

Od Nowego Roku, żądane jest **Mieszkanie** dla Kawalera, przy familji bezdzietnej i spokojnej, ze stołem, za rs. 7 miesięcznie, w okolicy Krakowskiego-Przedmieścia. Wiadomość w Cyrkule XI.

Prawdziwie dobre **PĄCZKI** BAWARSKIE, każdodziennie, są wyrabiane na sposób wcale nowo przezemnie wynaleziony. Osoby biorąc za kop: 15 po kop: 2½ dostaną, sztuk 7; a tych za kop: 1½, dostaną sztuk 12; w Cukierni mojej na Potkańskiem pod Nr 557; z czem polecam się łaskawym względom Szano: Publiczności.— Franciszek Ostrowski.

52 Pudy **Przędziwa Lnianego**, pięknego, czesanego, jest do sprzedania na Krakowskiem-Przedmieściu pod Nr 407, na 1szem piętrze.

Mam honor uwiadomić Szan: Publiczność, iż nadszedł do Handlu mego za Żelazną Bramą w Gościnnym Dworze pod Nr 16 i 153, transport świeży **Kapłonów, Cietrzewi, Jarząbków** świeżych, i Groszku cukrowego.— J. Ikonnikow.

GŁÓWNY SKŁAD ZEGARKÓW
Z FABRYKI **CZAPKA** i **Spół:** w GENEWIE,
od lat sześciu dawniej przy ulicy Długiej, obecnie przy ulicy Krak:-Przedmieście, pod Nr 411 w domu W. Grodzickiego, exystujący.

Ma zaszczyt polecić się szanownej Publiczności znacznem wyborem Zegarków Złotych i Srebrnych, najdoskonalej wykończonych, do których dodają się świadectwa własnoręcznym podpisem fabrykanta i pieczęcią opatrzone, a służyć mające jako poręczenie za dokładną budowę i regularność tychże; niemniej poleca się pięknym wyborem Zegarów podróżnych, Stołowych w szafach brązowych z kloszami, Marmurowych w kolorach: czarnym, białym i szarym, oraz drewnianych raz na 2 tygodnie się nakręcających.— Ceny wyrobów tejże fabryki są następujące:

Zegarki złote męzkie	od rs.	56	do rs.	300
„ „ damskie	—	48	—	250
„ srebrne męzkie	—	25	—	70
Zegary stołowe . . .	—	24	—	270.

Skład Główny przyjmuje wszelkie obstalunki na Zegarki z szczególnemi ozdobami np. herbami, cyframi i portretami, które z wszelką akuratnością wykonać obowiązuje się i po cenach o ile możności umiarkowanych.— **Bolesław Wosiński.**

Do głównego Składu Kawjoru przy ulicy Nowo-Senatorskiej pod Nr 477, w domu Bocka, nadszedł szósty transport **KAWJORU** świeżego astrachańskiego zupełnie mało-solonego, oraz KAPŁONÓW Rostowskich, JARZĄBKÓW, CIETRZEWI, KUROPATW i GLUSCÓW, GROSZKU zielonego, KONFITUR Kijowskich i WINOGRON Astrachańskich. — A. *Kucharkin.*

Do Sklepu Komisowego W. Konopackiego złożone zostały do sprzedania 6 sztuk **Luster** w ozdobnych złoconych ramach szkła angielskiego, za cenę bardzo umiarkowaną. — GASTRONOMJA, zwana Dolinką Pragską jest każdego czasu do najęcia; zaś ta sama Possesja jest do nabycia; wiadomość u Właściciela tejże P. Żygardłowicza, pod Nrem 600 przy ulicy Bielańskiej, w Magazynie Sukien Męzkich powziąźć można.

Przy ulicy Rybaki w possesji Nr 2566, na prost Łazienek Kozłowskiego, zamknięta chwilowo dla jej wyrestaurowania **Łaźnia Parowa**, po ukończeniu i ulepszeniu w sposób najdogodniejszy, na nowo otworzoną została.

Są do sprzedania młode **Wyżły**, i **Słowik**, który ładnie śpiewa już od 1go Listopada r. z. Wiadomość w Sklepiku pod Nr 500, w domu W. Dobrzańskiego, przy ulicy Podwal.

Przy ulicy Długiej w domu pod Nrem 586 *a*, na prost Hotelu Drezdeńskiego, jest do sprzedania **KOCZ** za rs. 125. Wiadomość na miejscu u Stróża Michała.

GRUSZKI *Francuzkie* świeże; **JABŁKA** *Tyrolskie*, i **PÓŁGĘSKI** *Pomerańskie*, nadeszły do Handlu Edwarda *Koelichen*, przy rogu ulic Długiej i Przejazd.

We wsi Płochociu, o 16 wiorst od Warszawy, jadąc na rogatki Wolskie, przy szose w Okręgu Błońskim położonej, jest do wypuszczenia na czynsz roczny lub wieczysty, dla 5u lub 6u Kolonistów, MORGÓW Magdeburgskich około 150 (76 dziesiatin), z odpowiedniemi pastwiskami i zabudowaniami. Koloniści będący w chęci osiąść na takowe, mogą się zgłosić do właściciela wsi powyższej, mieszkającego w Warszawie przy ulicy Solec pod Nr 2921/2, do Rządcy domu Edwarda Reichmanna.

W. Józef SMOSARSKI b. Dziedzic dóbr Gąbe, zechce zgłosić się do Tyszyńskiego Patrona Trybunału tutejszego w Warszawie przy ulicy Długiej pod 543 w domu dawniej Elerta, a teraz W. Moycho zamieszkałego, a to celem porozumienia się w własnym interesie.

Onegdaj, przechodząc Krako:-Przedm:, zgubiono **Różaniec** kokowy, średni, na strónie nawleczony. Znalazca raczy oddać pod Nr 3ci, przy ulicy Sto-Jańskiej, na 2gie piętro od tyłu, za nagrodą.

Do Składu Jana Gridina 2go, Nr 1251 przy ulicy Nowy Świat, naprzeciw Jatek Rzeźniczych, nadszedł świeży transport **Jarząbków**, **Cietrzewi**, **Kuropatw**, **Zajęcy** białych i **Gęsi** zamrożonych Moskiewskich.

Pokój z osobnym przy familji wchodem, bezpieczny, w środku miasta położony, jest do najęcia na tygodnie lub miesiące. Wiadomość przy ulicy Trębackiej pod Nr 627, u Właściciela.

Dnia 31 z. m. wieczorem, na ulicy Nowy-Świat lub Sto-Krzyzkiej, zginął **Pies** Pudel, biały, młody, nie duży, ucho prawe całe czarne, na lewem zaś i na ogonie z czarną łatką, świeżo ostrzyżony na łbie i około ślipiów, na szyi miał obróżę mosiężną, z czerwoną sukienną podszewką i kłódeczką mosiężną. Ktoby go posiadał, raczy odprowadzić przy ulicy Długiej pod Nr 543*b*, do Malarza Howe, za nagrodą.

Dnia 18 z. m. z rana, wybiegł na ulicę **Wyżeł** młody, przeszło rok mający, nie użyty do polowania, brudno-biały, z ciemno-kasztanowatemi łatami, sierści nieco długiej; u kogoby się znajdował, uprasza się najpokorniej o odprowadzenie go lub uwiadomienie, pod Nr 1350, do właściciela domu, przy ulicy Mazowieckiej, za nagrodą, w przeciwnym razie będzie poszukiwanym.

Dnia 28 z. m. rano, wybiegła na ulicę Nowy-Świat, **Charciczka** młoda, rassy angielskiej, żółta, piersi i łapki białe. Ktoby takową znalazł, uprasza się najpokorniej o odesłanie do domu pod Nr 1265*a*, za nagrodą.

Z Kantoru Zleceń przy ulicy Wierzbowej Nr 473c.

Do nowego Składu przy rogu ulic Chmielnej i Żelaznej, nadszedł znaczny transport **Wapna**, w bardzo dobrym gatunku po cenie umiarkowanej.

Z powodu zmiany mieszkania, jest do nabycia **Kredens**, Biurko jesionowe, i inne Meble. Wiadomość w gmachu Pocztowym, u Stróża przy bramie od ulicy Nowo-Senatorskiej, wprost Stragann.

Potrzebny jest **POWOZIK** kryty, nowy, lub mało używany, na jednego konia. Wiadomość w domu JW. Hryniewicza, przy ulicy Miodowej Nr 484, w Kantorze, na 1m piętrze.

DOM zupełnie nowy, z zabudowaniem gospodarskiem, Ogrodem fruktowym i warzywnym, oprócz gustownego lokalu, i ulepszonego przez właściciela, czyni rocznie dochodu rs. 450, jest do sprzedania z wolnej ręki. Wiadomość w powyższym Kantorze.

Dziś rano ciepła stopni 1. Wczoraj w południe ciepła stopni 3.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 5 cali 11.

TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś, *Opieka Wojskowa.*

TEATR WIELKI. Jutro, trzecie przedstawienie P. *Rappo.* — *Vendetta.*

Dziś 1sza MASKARADA; w czasie której w Teatrze Rozmaitości, daną będzie Kom: *Pod Strychem.*

Menażerje, na *Nalewkach.*

NAUCZYCIEL TAŃCÓW SALONOWYCH, podaje do Publicznej wiadomości, że udziela lekcje tak w swoim mieszkaniu, jako też po domach prywatnych i pensjach; przytem nadmienia, że wyucza Osoby które się wcale nie uczyły i nigdy nie tańczyły, bez względu na wiek, to jest do lat 50, z zastosowaniem nauki do każdego wieku Osoby, sposobem najkrótszym, bo tylko w 20 kilku lekcjach, 5ciu tańców najpotrzebniejszych. Osoby życzące korzystać z takowej nauki, za którą Nauczyciel zaręcza, raczą się zgłosić pod Ner 110 przy ulicy Piwnej, rzeci dom za Kościołem, na 1m piętrze; zastać go można od godziny 9ej z rana do 8ej wieczorem.— Piotr *Stiżyński.*

DO KALISZA

przybył Dentysta John MALLAN z Londynu, znany z wynalazku osadzania zębów w sposób zupełnie nowy bez sprężyn i żadnych przyrządów; oraz z plombowania zepsutych Zębów za pomocą nowo wynalezionego metalu. Stanąwszy w Hotelu *Berlińskim*, udziela codziennie konsultacje, od 10 rano do 4ej z południa.

Każdodziennie nadchodzą **OSTRYGI**, do handlu Jana *Bieszyńskiego* (Junjor), w domu Teatralnym Nro 474.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa 23 Grudnia (4 Stycznia) 185⁸/₉ r.— Starszy Cenzor, F. *Sobieszczański*